# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc kwiecień 1924 r. na poczcie: 2008000,— mk. wekspedycji: 1800000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, czwartek, dnia 24 kwietnia 1924 r. | № 49

Alfred Romanowicz

## Juljusz Słowacki

(Ciąg dalszy)

Symboliczną przepowiednią przyszłości to poemat „Anhelli" — tak tęskny w melancholji, a jednak tak pełen otuchy dla naszych serc zwątpiałych. Anhelli jest odbiciem Kordjana idealniejszem. Jest w nim wielka jasność i świetlaność serca, jest łaska przedziwnych błogosławieństw, rozpływająca się na otoczenie; coś z mesjanistycznych zamysłań Chrystusowych, - coś z nieprzebranej Dobroci i Miłosierdzia włożył poeta w jego dusze. Anhelli idzie na ołtarz ofiarny w wielkiej nadziei odrodzenia, widzianego w dalekiej przyszłości i niema w nim buntu, niema rozpaczliwego ognia, co rwał Kordjana do czynów wielkich. Kordjan, dopełniony światłością Anhellego - to odbicie najsłoneczniejszych wzlotów Konrada, dopełniające tylko przedziwną czystość jego duchowej wartości. Jak Konrad był „najwyższą myślą wcieloną" Mickiewicza, tak u Słowackiego jest nią Kordjan-Anhelli.

Dwoista ta postać o jedynem, żywem sercu - to drogowskaz, za którym podążać mają szeregi żywych.

Niewypełnioną żądzą czynu - określił bliżej Kordjan - cichą ofiarą palić się będzie Anhelli. Dantyszek zakrawi duszę niedolą ojczyzny... rzuci nam wskazanie:

„lecz my przysięźmy, że kraj zmartwychwstanie
A przysięźmy - to zmartwychwstać musi"...

Lecz nim nas ku temu ekranowi nowej Polski powiedzie i drogę dokładnie wyznaczy, przypomni nam jej upadek i wzloty, piorunami zechce rozjaśnić dziejowe mroki i wskazać stopnie, po których kroczyła... W żywej formie dramatów od Lilli Wenedy, Krakusa, Balladyny aż do Beniowskiego i Kordjana i Fantazego, w tem mnóstwie ludzi i typów przedstawi nam krwawą epopeję polskiego życia, jego wzlotów i porywów.

„Za obłokami był bój i zwycięstwo"...

a na ziemi małoduszność i zawiść doroczne obchodziły święto.

I Ten, który chciał zostać dla Swojego narodu Anhellim, który jeździł pytać pyramidy egipskie o los swej ojczyzny i wiózł od nich kojącą rany odpowiedź

„Cierp a pracuj! i bądź dzielny,
Bo Twój naród nieśmiertelny
My umarlych tylko znamy
A dla ducha trumn nie mamy."

Ten, stanąwszy na grobie Agamemnona, zagrał bólem na duszach tych, co serca mieli, zionął przeciw ludzkiej małoduszności tysiącem rakiet palących i wdział na się strój Beniowskiego!

Na chwilę tylko!

Uczucia miłości nie zwyciężył głos urągania. Głuchy na głos świata, zamykał oczy na brud zawiści. Nie imał się go oset lekceważenia, we śnie z aniołami gadał, a na jawie uczył niewinne dzieciny kraj swój kochać

„Nim kwiat przekwitnie, nim gwiazdka zleci
Słuchaj - bo to najlepsi poeci.
Gwiazdy błękitne, kwiateczki czerwone
Będą ci całe poemata składać.
Jabym to samo powiedział, co one,
Bo ja się od nich nauczyłem gadać:
Bo tam, gdzie Ikwy srebrne fale płyną
Byłem ja niegdyś, jak Zośka dzieciną."

Czy „Sen srebrny Salomei," czy dawniej wyśpiewane opowiadanie Grzegorza - czy też tragedja skazańca „Jana," „Fantazym" - to wszystko obrazy, które się wraz z męczeństwem Sybiru i z cierpieniami Matki Maksyny Mieczysławskiej złożą na ten mus wewnętrzny, który woli doda siły i do spełnienia czynu zachęci:

„Pomyśleć a nie móc - o hańbo, o wstydzie!
Pomyśleć a nie chcieć - w szmaty podrę łono...

Idzie w życie, by wieszczyć, prowadzić, by z zapałem ks. Marka

„Wyżej porywać dusze,
A żadnej ziemią nie skalać,
Ale wszystkie pozapalać
Na nowe wieki i czyny."

Nastąpi ostatnia epoka życia, w której się Słowacki, już sam odrębny, wyzwolony i wolny wypowie. Ostatnim szczeblem będzie okres towianizmu, który doda bodźca do ostatecznego wzniesienia się na najwyższe szczyty.

W chwili przygnębienia i smutku zjawi się na emigracji jak zwiastun dobry, człowiek cichy i prosty: Andrzej Towiański. Za całą wieść dobrą przynosi wiarę serdeczną i troskę o sprawy ducha. Słowacki przekonywa się teraz, że jego przeczucia, tęsknoty za prawdą, że pragnienie wewnętrznej doskonałości człowieka i waga — przywiązana do spraw ducha ludzkiego, nie jest wcale subjektywnem urojeniem, postrzega, że podobnie jak on, czują, cierpią i dążą inni. Życie staje mu się teraz czemś niesłychanie poważnem, prawie świętem; poznaje jego cel wysoki. Z nauki Towiańskiego przyjmuje mało; ta jedna od Towiańskiego przyjęta wiara, że **wszystko istnieje z ducha i dla ducha** - jest kamieniem węgielnym, na którym buduje swój oryginalny, wzniosły i przedziwnie piękny pogląd na świat.

Na jego podstawie rozsnuwa pełne świetlnych wizji, przy oślepiającym blasku i z piorunową mocą słowa tworzy utwory jak Król Duch, Samuel Zborowski, Zawisza Czarny i t. d. Swoje wyobrażenia o świecie, swoją filozofję i wiarę streszcza ostatecznie w zasadniczem dziele p. t. Genezis z Ducha.

(C. d. n.)

## Nieocenione wyznanie

Przed dwoma laty, przed rokiem, a nawet jeszcze przed paru miesiącami lewica nasza w prasie swej, w Sejmie i gdzie tylko szafowała nader obficie wyrazami: faszyzm, faszyści faszystowski itd., określając tem mianem każdy gorętszy objaw życia narodowego w Polsce i oczywiście piętnując go jako „czarną reakcję". Aż oto — stał się cud pewnego razu, całkiem niespodzianie, nagle. Jeden z naczelnych wodzów naszej lewicy, głowa „Wyzwolenia" p. Thugutt, pojechał do Włoch i tam wobec arcyfaszysty Mussoliniego — jak podaje prasa włoska, wyrwało mu się takie wyznanie: gdybym był Włochem zostałbym pewnie faszystą!

Nieoceniona to rzecz takie wyznanie. P. Thugutt, zawzięty wróg „faszyzmu" w Polsce, jedzie do Włoch, i tam ruch faszystowski tak mu zaimponował, że odrazu poczuł chęć — gdyby był Włochem — zaciągnąć się w szeregi p. Mussoliniego. Niestety chętka taka opanowała go tylko pod jasnem niebem Włoch, wątpić bowiem należy, czy p. Thugutt po powrocie do kraju będzie chciał nadal pozostać zwolennikiem idei faszystowskiej, której celem przecież jest poskromienie wszelkiej demagogji lewicowej.

Słusznie poniekąd zaznacza jedna z pism stołecznych, że przywódca „Wyzwolenia" musi być prawdopodobnie dalekowidzem, skoro widzi tam daleko i znaje potrzebę walki narodu włoskiego z czynnikami nienarodowemi, a u siebie w domu tego wszystkiego nie dostrzega — gorzej nawet, u siebie w Polsce idzie ręka w rękę z wszystkiemi elementami przeciwpolskiemi. Dziwne to zaiste pomieszanie pojęć wypływające czy to z braku głębszego wnikania w istocie rzeczy, czy wskutek oszołomienia partyjnego, które u nas dość często się napotyka. Zagranicą, w obcem państwie potrafiliby być najgorliwszymi zwolennikami praworządności i przewagi danego narodu, ale u siebie muszą utrudnić sprawy własnemu narodowi.

Jednakże dlatego nie potrzebujemy zaraz rąk opuszczać i poddawać się zwątpieniu. Przeciwnie wspaniałe zwycięstwo idei narodowej we Włoszech pod dzielnem przewodnictwem Mussoliniego, powinno dodać otuchy również narodowi polskiemu i umocnić go w wierze w ostateczne zwycięstwo nad wszelkiemi wrogiemi zakusami. Powinniśmy sobie Włochów postawić jako wzór i odtąd już nie obawiać się miano faszystów polskich, bo to jest miano zaszczytne. A tym, którzy jeszcze nam będą chcieli czynić z tego zarzut, podsuniemy przed oczy owe nieocenione wyznanie p. Thugutta o jego sympatjach faszystowskich.

Wracając jeszcze do wspaniałego zwycięstwa Mussoliniego i wogóle idei narodowej we Włoszech, trzeba podkreślić ze szczególnym naciskiem to, że Włosi odnieśli zwycięstwo swoje dlatego ponieważ, od wodza począwszy, aż do ostatniego szeregowca byli nieugięci w stosowaniu raz ustalonego programu. Natomiast u nas, daje się niestety odczuć brak tej stanowczości i nieugiętości. My jesteśmy nawet zbyt przeczuleni na punkcie odnoszenia się do stronnictw przeciwnych i obce żywiołów obcych w kraju z obawy, aby nam tylko nie zarzucano czasem nietolerancji wobec nich. Te zaś tłumaczą sobie to wszystko jako objaw naszej słabości i pozwalają sobie na coras większe wybryki. Czułostokowości przeto naszej, musimy się wyzbyć koniecznie, jeżeli chcemy tak samo zwyciężyć jak Włosi. Przeświadczeni o słuszności i nieodzownej potrzebie przeprowadzenia programu narodowego w państwie polskiem, celem nadania mu zdrowych podstaw rozwoju oraz zjednania powagi na zewnątrz, powinniśmy być również spokojni w swojem sumieniu tak dalece, że wobec tego co czynimy dla dobra państwa i narodu polskiego, wszelkie inne względy mają znaczenie całkiem podrzędne.

Odrodzenie Włoch, dokonanej w ciągu ostatnich dwóch lat przez faszystów niechaj będzie i dla nas gotowym wzorem stanowczości i konsekwencji w działaniu.

### Bajki litewskie w sprawie wileńskiej

Kowno, 16. 4. Urzędowa agencja litewska „Elta" zamieszcza następujący komunikat: Wobec wiadomości, że w Paryżu ma być przedłożony Litwie do podpisania protokół, w którym Litwa ma zrzec się Wilna, w tutejszych kołach politycznych wyrażają pogląd, że w danym momencie może istotnie dojść do poruszenia sprawy wileńskiej. Gdyby jednak w Paryżu zwrócono się z tem do Litwy, ze względów formalnych byłaby dana możność zwrócenia się w tej sprawie do Rady Ligi Narodów oraz do jej plenum.

### Sparaliżowanie ruchawki

Warszawa, 22. 4. Władze bezpieczeństwa unieruchomiły ruchawkę w niektórych częściach województw Wschodnich. Ruchowka ta miała pozostawać w związku z napadami bandycko-dywersyjnemi Muchy-Michalskiego na ziemiach białoruskich i dawnego petlurowca, który przyszedłszy na służbę bolszewicką, atamana Tiutiunika. Wybuch miał nastąpić w pierwsze święto Wielkanocy i został całkowicie sparaliżowany. Wiele osób ujęto. Mucha mieszkał w Mińsku a Tiutiunik w Charkowie. Cała akcja miała charakter bardzo poważny.

### Odezwa czerwonych katów

Moskwa, 21. 4. Organ partji komunistycznej „Praca" publikuje odezwę III. Międzynarodówki do mas pracujących świata. Odezwa zatytułowana jest: „Piętnujcie polskich katów" i zawiera długi szereg napaści na rząd polski za rzekome uciemiężanie mniejszości narodowych. Odezwa kończy się wezwaniem do Polaków, Ukraińców, Białorusinów, żydów i Niemców, mieszkających w Polsce, aby zjednoczyli się pod sztandarem polskiej partji komunist.

### Trocki o przygotowaniach wojennych

Moskwa, 21. 4. Prasa podaje pełny tekst mowy Trockiego, wygłoszonej w Tyflisie. Mowa ta zawiera następujący charakterystyczny ustęp, dotyczący Polski: Mówiąc o postępach techniki wojennej w Rosji sowieckiej, Trocki zaznaczył: Moralna siła na wypadek wojny przemawia za nami. Oto świeży przykład: Niedawno wskutek dobrowolnego porozumienia rozszerzyliśmy granice sowieckiej Białorusi. Przedtem było tam 1 i pół miljona ludności teraz 4 miljony. Wypełniliśmy moralne zobowiązania wobec Białorusinów. Z punktu widzenia wojennego równa się to 3 nowym korpusom czerwonej armji. Polska może się w ten sposób dowiedzieć o naszych sekretach i pójść w nasze ślady.

### Ojciec św. do studentów polskich

Rzym, 22. 4. Ojciec Św. przyjmując w obecności posła Skrzyńskiego pielgrzymkę studentów Uniwersytetu i uczniów gimnazjów z Poznania i Lwowa na audjencji wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyrazil między innemi życzenie, aby miasta Lwów i Poznań, połączone w granicach państwa polskiego były wyrazem jedności Polski oraz łączności i zgody wszystkich jej obywateli.

## KRONIKA

Września, dnia 23-go kwietnia 1924.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Wojciecha, jutro: Fidelisa, Jerzego m.

* **Szanownych Inserentów** upraszamy, aby ogłoszenia, przeznaczone do numeru ukazującego się togo samego dnia, byli łaskawi nadsyłać do ekspedycj

**najpóźniej do godz. 10 rano.**

Ogłoszenia, które nadejdą później, możemy zamieszczać dopiero w następnym numerze.

Ogłoszenia pośmiertne prosimy oddać również przed południem, zaś godzinę pogrzebu itd. podać można osobno po południu do godz. 3.

Szan. Inserenci zechcą się zastosować do tego, ponieważ spóźnione ogłoszenia wywracają nam porządek w drukarni i powodują niepotrzebne koszta przez nadgodziny jak i opóźniają wydanie pisma, na czem cierpi ogół abonentów naszych.

**Wydawnictwo Orędownika Wrzesińsk.**

* **Transport pierwszych „groszówek".** Dnia 22. bm. przybyły do Warszawy czterypierwsze wagony bilonu, wybitego w menicy wiedeńskiej. Narazie dostarczono tylko 20 i 50 groszówki.

* **Podarunki morza.** W zatoce Gdańskiej i około Helu na wszelkiego rodzaju motorówkach, kutrach, łodziach, rybackich, żeglowych i holownikach mar. woj. i prywatnych gdańskich wre praca od rana do późnej nocy nad wyławianiem niezmiernej ilości drzewa budulcowego opałowego, desek i zwłaszcza wielkiej masy podkładów kolejowych oraz faszyn wiązek wikliny, nieraz i całych drzew. Na morzu, które aż hen po Jastarnię i wioskę Hel od mułu naniesionego przez Wisłę przybrało kolor białywy, pływają ponadto szczątki domów, drzwi, okien, futryn i wiele utopionych zwierząt jak psy, koty, świnie i dużo drobiu. Według opowiadań rybaków wyłowiono w Nowym-porcie i na „Westerplatte" kilku topielców.

## DLA INFORMACJI

**wyciąg z „Orędownika Urzędowego"**

Powiatowy lekarz weterynaryjny stwierdził u bydła rogatego w zagrodzie Ludwika Kasprowicza w Szemborowie zarazę płucną.

Powiatowy lekarz weterynaryjny stwierdził u koni gospodarza Pawła Benza w Obłaczkowie świerzb (parchy).

Lokalne zarządzenia policyjno-weterynaryjne co do zagrody gospodarza Andrzeja Janowskiego z Kornat z powodu zarazy płucnej u bydła rogatego uchylam niniejszem za zgodą Województwa.

Kornaty pozostają nadal ścisłem obwodem obserwacyjnym do którego stosują się przepisy z dn. 23 stycznia 1924 r. Dziennik Wojewódzki nr. 5.

Według doniesienia Dyrekcji Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pow. Gniezno rozpoczyna się z dn. 4 maja br. letni kurs dla młodzieży żeńskiej. Osoby, które pragną dzieci swoje w powyżej podanym Uniwersytecie kształcić, winni wnioski o przyjęcie na powyższy kurs wprost do powyżej podanej Dyrekcji składać, która na żądanie bliższe szczegóły poda.

**Dotyczy zarazy płucnej u bydła.**

Wszystkim interesowanym podaję do wiadomości, że Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych reskryptem z 7. III. 24 r. L. dz. 1022/W II. uwzględniając, że z wyprowadzonem bydłem przez służbę folwarczną została zawleczona zaraza płucna do miejscowości dotychczas niezapowietrzonych, a właściciele folwarków nie zawiadamiali nowo przyjętej służby o zarazie panującej w tych folwarkach, poleca nie udzielać pod żadnym pozorem pozwoleń ani na wyprowadzenie bydła rog. użytkowego bez względu na wiek z zapowietrzonych zarazą płucną i z tego powodu zamkniętych zagród, tudzież z utworzonych ściślejszych obwodów obserwacyjnych, jakoteż inwentarza martwego, którym posługiwano się przy uprzątaniu bydła, ani też na wprowadzenie do zagród

zapowietrzonych zamkniętych, przyczem nakazuje stosować bezwzględnie do bydła rog. wyprowadzonego wbrew zakazowi obowiązujące w tym względzie przepisy karne, zwłaszcza § 191 V. A. V. G. tj. ubój policyjny bez prawa do odszkodowania.

Co do inwentarza martwego, którym posługiwano się przy uprzątaniu takiego bydła jak np. wiader, wideł, grabi, żłobów drewnianych, koryt do pojenia, mioteł, łańcuchów, powrozów do wiązania bydła itp. polecam surowo zabronić zabierania takiego na nowe miejsce zajęcia, z tem, że narzędzia takie drewniane, mało wartościowe, winny być zniszczone, więcej wartościowe wyszorowane kilkakrotnie gorącym ługiem, żelazne lub z innego metalu wypalone dokładnie nad ogniem lub oczyszczone i zmyte gorącą wodą ze środkiem dezynfekcyjnym i to pod dozorem policyjnym.

Osoby zaś zatrudnione w zagrodach zapowietrzonych opuszczające je winny przed opuszczeniem obmyć ręce letnią wodą z mydłem, poczem zdezynfekować ubrania i obuwie środkiem dezynfekcyjnym.

W sprawie odszkodowań wypłacanych przez rząd St. Zjednoczonych Ameryki rodzinom poległych żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że ustawa Stanów Zjednoczonych w tej mierze z dnia 6 X. 1917 ustala termin 5 letni od daty śmierci żołnierza, w przeciągu którego to czasu osobom zainteresowanym przysługuje prawo ubiegania się o przyznanie odszkodowania z powyższego tytułu.

Ustawa ta upoważnia jednakże Dyrektora Biura Weteranów do przedłużenia terminu tego do lat sześciu od daty śmierci.

Wobec upływu już $5^1/_2$ lat od czasu skończenia się wojny, zbliża się ku końcowi przewidziany ustawą termin wnoszenia pretensji. Dla uratowania więc spóźnionych pretensji, strony zainteresowane winny niezwłocznie dla tymczasowego ich zabezpieczenia wnieść odnośne podanie wprost do U.S. Veterans Bureau w Waszyngtonie, poczem już w drodze formalnej czynić dalsze starania za pośrednictwem Konsulatów bądź amerykańskich w Polsce, bądź polskich w Ameryce.

Właścicielom i dzierżawcom gruntów (gospodarstw rolnych, ogrodów itp.) przypominam obowiązek tępienia chwastu szczególnie oset i starzec (Wucherblume), które najwięcej szkodzą rozwojowi roślin.

Zaznaczam, że każdy właściciel wzgl. dzierżawca powinien bezwzględnie przystąpić do tępienia tego chwastu i nakłaniać swych sąsiadów, aby usuwali zauważone na ich gruntach chwasty, gdyż oset i starzec rozszerzają się bardzo łatwo i są dlatego niebezpiecznymi, bo choć na małem polu zakwitnie i dojrzeje, wiatr milami nasienie roznosi, a za opieszałość jednego wielu innych cierpieć musi.

Przeciw opieszałym miejscowe władze policyjne, które są zobowiązane, przypilnować ściśle przestrzeganie przez właścicieli gruntów powyższego zarządzenia, stosować mogą odpowiednie kary policyjne.

Niniejszem podaję do wiadomości, że w sezonie kopul. 1924r. są stacje ogierów państw. urządzone w miejscowościach niżej podanego wykazu.

Równocześnie wymieniam w wykazie nazwę ogierów, po jakiej cenie pokrywają klacze, oraz nazwisko utrzymujcego stację kopul.

| № | Nazwa stacji kopulacyjnej | Kryją po 18 400 000. Nazwa ogiera. | Nazwisko utrzymującego stację kopul. |
|---|---|---|---|
| 1. | Gorazdowo | Eiwo<br>Juganias<br>Dyktator | Żychliński, posiedz. dóbr. |
| 2. | Wólka | Thoran<br>Elfenreigen<br>Jenker | Schwanke, posiedz. dóbr. |
| 3. | Września | Minnessei<br>Czambuł<br>Goldadler<br>Brawo | Hr. Mycielski, posiedz. dóbr. |

W myśl art. 8 dekretu o miarach z dnia 8 II. 19 (Dz. P. P. P. Nr. 15 poz. 211) oraz rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 IV. 19 (Dz. P. P. P. Nr. 41 poz. 299) z dnia 7 VIII. 19 (Dz. U. Nr. 74 poz. 430) i z dnia 20 VII. 22 (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 532) po dniu 1 stycznia 1924 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej w obrocie publicznym obowiązuje stosowanie legalnych jednostek miar systemu metrycznego. Jest przytem rzeczą niezmiernie ważną i konieczną, tak ze względu na ujednostajnienie miar w Państwie, jak i na zgodność sposobu stosowania miar metrycznych z duchem systemu metrycznego, aby legalne jednostki miar były używane w sposób właściwy. Idzie więc o to, aby np. ilości towaru mniejsze od 1 kilograma nie były wyrażane w ułamkach kilograma ($^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ i t. d. kilograma) ani też w granicach, a tylko w dekagramach, aby 50 dkg., nie nazywano funtem, aby 100 kg. nazywano kwintalem, a nie centnarem, korcem, metrem itd., które to niezgodne z właściwościami systemu metrycznego zwyczaje zaczynają przenikać do b. zaboru rosyjskiego.

Do rozpowszechnienia się tych szkodliwych nawykień przyczynia się w bardzo znacznym stopniu niewłaściwe stosowanie miar metrycznych przy podawaniu cen w cennikach, ujawnianiu ich na przedmiotach, przeznaczonych do sprzedaży.

Wobec powyższego uprzejmie proszę Pana Komisarza o wydanie w zakresie Jego kompetencji zarządzeń, aby ceny za przedmioty powszednego użytku, zarówno podawane w cennikach, jak i ujawniane bezpośrednio na towarach, były przez przedsiębiorstwa sprzedaży tych przedmiotów wyrażane w legalnych jednostkach miar, jakiemi są:

1) **jednostki długości:** metr, decymetr i centymetr,
2) **jednostki powierzchni:** metr kwadratowy, decymetr kwadratowy i centymetr kwadratowy,
1 metr kwadr. = 100 decym. kw.,
1 decym. kw. = 100 centym. kw.,
3) **jednostki objętości:** metr sześcienny, hektoliter równy 100 litrom i kwaterka równa $^1/_4$ litra, ponadto na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej mogą być stosowane jednostki: garniec równy 4 litrom i kwarta równa 1 litrowi,
4) **jednostki wagi (masy):** tonna, kwintal, kilogram i dekagram, tonna równa się 1000 kilogramów, kwintal „ „ 100 kilogramom, 1 kilogr. „ „ 100 dekagramom.

**Ceny za ilości towarów, mniejsze od 1 kilograma, powinny być podawane za ilości, wyrażone w dekagramach np. za 1, 2, 5, 10, 20, 40, 50 itd. dekagramów.**

Określenie ilości towaru w **ułamkach kilograma** (np. $^1/_2$ $^1/_4$ $^1/_8$ itd. kilograma) **jest niedozwolone**, jako niezgodne z duchem systemu metrycznego.

**Sto kilogramów zawsze należy nazywać kwintalem**, błędne nazwy używane niekiedy dla 100 kg. jak centnar metryczny, centnar podwójny, korzec, metr, **są niedozwolone.**

W myśl art. 125 ustęp c o ustawy z dnia 14. 5. 23 r. Dz. Ust. 58 poz. 412 i niemieckiej ustawy z dnia 26. 7. 18 r. pobiera się krajowy podatek obrotowy od przedmiotów zbytku w wysokości $10^0/_0$ od sta.

Do płacenia tegoż podatku obowiązane są także osoby prywatne t. j. osoby sprzedające przedmioty podlegające podatkowi, winne złożyć w Wydziale Powiatowym pokój 10 zeznanie w ciągu 14 dni, licząc od dnia sprzedaży przedmiotu.

Uchylanie się od płacenia podatku przez zamilczenie sprzedaży lub fałszywe zeznanie, podlega karze do 20 kroć na utrate narażonej kwoty podatkowej.

U zabitego psa w gminie Bierzglin tutejszego obwodu stwierdził powiat. lekarz weterynaryjny urzędowo wściekliznę.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Ministerstwa Rolnictwa wzgl. Dóbr Państwowych z dnia 30-go stycznia 1924 r. zarządzam we wszystkich miejscowościach należących do tutejszego obwodu trzymanie psów na uwięzi na przeciąg 3 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia.

Psy muszą być tak wiązane, ażeby obce psy dniami i nocą do nich dostępu nie miały.

Wałęsające się psy i koty oraz psy nieprowadzonych na linewkach (smyczy) i nieopatrzono w kagańce, podlegają wybiciu. Wyjątek stanowią psy pasterskie będące pod dozorem pastuchów lub myśliwskie w czasie polowania.

Wywóz, psów z obwodu podlega zezwoleniu władzy policyjnej na mocy świadectwa lekarza weterynaryjnego.

Do używania psów pasterskich i myśliwskich jest także potrzebne zezwolenie władzy policyjnej.

Z powodu stwierdzenia wścieklizny u jednego zabitego psa w Sokolnikach, który pokąsił bydło rogate, zarządzam na mocy ustawy o tępieniu chorób zaraźliwych u zwierząt **trzymanie psów na uwięzi w wszelkich miejscowościach Komisarjatu Strzałkowo na przeciąg 6 miesięcy.**

Psy winne być tak wiązane, ażeby obce psy niemiały do nich dostępu dniem i nocą. Dozwolone jest prowadzenie psów na lince lub z kagańcem. Psy pasterskie i do polowania mogą być tylko w razie potrzeby lub w czasie polowania spuszczane.

Wywóz psów z obwodu jest dozwolony za poprzednim zezwoleniem władzy policyjnej i badaniem lekarza weterynaryjnego. Samopas biegające psy winne być zabite.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia karanym będzie w ustawie wymienionemi karami grzywną lub więzieniem.

Zarządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia w Orędowniku powiatowym.

Na podstawie § 40 ustawy łowieckiej z dnia 15-go lipca 1907 r. łącznie z § 11 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30-go lipca 1883 roku ustanawia się na obszar Województwa Poznańskiego:

1. początek czasu ochrony dla cietrzewi, jarząbków i bażantów kogutów ustala się na niedzielę, 18-go maja rb. tak, że polowanie kończy się w sobotę, 17-go maja rb.
2. co do ukończenia czasu ochrony dla rogaczy oznacza się na rok 1924 odmienny od przepisów ustawowych termin tj. czas ochrony kończy się z czwartkiem, 29-go maja tak, że polowanie rozpoczyna się z piątkiem, 30-go maja 1924 r.

## Z chwili

**Czarnoksiężnik-psycholog „Rello" we Wrześni**

Z mego punktu widzenia zdaje mi się, że pobyt czarnoksiężnika, psychologa „Rella" nie zadowolił Wrześniaków a to dlatego że „Wrześniacy" nie zadowolą się bylejakiemi bzdurstwami. A właśnie w występie „Rello" były stare, przed-potopowe oklepane rzeczy, np.: gra piłek bilardowych, upieczenie babki, odgadywanie myśli przez chiromantkę, a wreszcie wydawanie kartek przez „chiromantkę", które zawierały przeszłość i przyszłość człowieka. Kartę taką można było kupić w cenie 500 000 mkp. A chociaż było kart 1000, a może więcej, ale wszystkie prawie tej samej treści. Dla przykładu podaję własny swój charakter, który otrzymałem z rąk chiromantki.

„Obficie szczęście Tobie się uśmiecha! Rozsądkiem swoim pokonasz wszelkie trudności. Niezadługo a otrzymasz wiadomości o spadku, co Cię niezmiernie ucieszy. W szczęściu nie zapominaj o nieszczęśliwych i nieprzyjacielach, bo i oni Tobie przysłużyć się mogą. Zmienisz Twój zawód ku wielkiemu Twemu zadowoleniu. Ujrzenie światła dziennego pod tak szczęśliwą gwiazdą przepowiada Ci zdrowie i długie, długie życie."

„Unkas".

# Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 52 ustawy z dnia 19. 5. 20. (Dz. U. Rz. P. P. № 44 poz. 272) i dodatku do statutu № 13 Zarząd ustanawia terminy i sposób uiszczenia składek jak następuje:

Pracodawcy zamieszkali w mieście winni należne Kasie składki za miesiąc ubiegły wnosić do Kasy do dnia 3., zamieszkali na wsi do dnia 5. włącznie następnego miesiąca na swój koszt.

Nieuiszczone składki do dnia płatności ściągać będzie Kasa przymusowo bez poprzedniego upomnienia, doliczając do składki 10 groszy według kursu franka walor. i procent za zwłokę.

Kasa ma jednakże prawo pobierania składek przez własnych inkasentów przed i po terminie płatności.

W razie zapłacenia inkasentom składki po terminie płatności doliczać będzie Kasa 10 groszy po kursie fr. walor. za doręczenie albo zainkasowanie, lub za jedno i drugie i procent za zwłokę przewidziany ustawą.

Września, dnia 22 kwietnia 1924 r.

## Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.



## Zebranie

## Zjednoczenia Producentów Rolnych

**na pow. wrzesiński** odbędzie się **w czwartek dnia 24. bm.** o godzinie 12 w południe w lokalu p. M. Trąpczyńskiego we Wrześni.

Porządek zebrania: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z Walnego Zebrania w Poznaniu. 3. Załatwienie składnicy. 4. Wolne głosy.

**Chrzanowski**, prezes.

## Ogłoszenie!

U padłego psa w gminie Bierzglinie stwierdził powiatowy lekarz weterynaryjny podejrzenie wścieklizny.

W obec tego zarządzam niniejszem trzymanie wszystkich psów na uwięzi w obrębie miasta Wrześni na przeciąg 3 miesięcy od dnia dzisiejszego do dnia 16 lipca 1924 roku. Wałęsające się psy i koty oraz nieprowadzone psy na smyczy i niezaopatrzone w kaganiec podlegają zabiciu. Wyjątek stanowią psy pasterskie, będące pod dozorem pastuchów i psy myśliwskie podczas polowania.

Wywóz psów do innej miejscowości podlega zezwoleniu władzy policyjnej na mocy świadectwa lekarskiego.

Wszelkie wykroczenia przeciw powyższemu zarządzeniu podlegają surowej karze lub więzieniu w myśl istniejących przepisów.

Września, dnia 16 kwietnia 1924 r.

URZĄD POLICYJNY

L. dz. 2566/24 III. Sołtysiak.

## Obwieszczenie!

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż od dnia 22-go kwietnia do 20 maja 1924 r. włącznie będzie wyłożona lista imienna płatników podatku przemysłowego za II. półrocze 1923 r. O ustalonym obrocie oraz wysokości podatku mogą interesowani dowiedzieć się w wyznaczonym czasie od godz. 8 do 1 popoł. w ratuszu, pokój nr. 7.

Września, dnia 18 kwietnia 1924 r.

MAGISTRAT

L. dz. 2531/24. Sołtysiak.

# Podziękowanie!

Przez przeciąg trzech miesięcy zimowych otwartą była kuchnia dla biednych i bezrobotnych, utrzymywana dzięki ofiarności ziemiaństwa i mieszczaństwa naszego powiatu. Dziennie wydawano ca. 300 porcji, niosąc tem wielką pomoc najbiedniejszym naszego miasta w najkrytyczniejszym czasie zimowym. We wielki piątek wydano ostatni obiad, a po południu otrzymała każda rodzina jako święcone: mięso wieprzowe, kiejbasę, chleby, strucle pszenne i okrasę. Niżej podpisana komisja sprostać mogła ciężkiemu zadaniu wystarania się o ulżenie strasznej nędzy podczas ostatniej srogiej zimy dzięki zrozumieniu niedoli biednych przez nasze społeczeństwo. To też komisja składa wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, Wydziałowi Powiatowemu i Komitetowi Opieki Społ. na tej drodze szczere podziękowanie za tyle dowodów współczucia z biedą i nędzą.

**Komisja kuchni dla biednych i bezrobotnych miasta Wrześni.**

Konieczny, przewodniczący. Golcz. Sp. Jasiński. Kaliniewski. Lewandowski. Müller. Smodlibowski. Szambelan.